

Sygn. akt III AUa 1890/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun

Sędziowie: SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

SSO del. Artur Tomanek

Protokolant: Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z odwołania (...) Sp. z o.o. w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

przy udziale M. A., A. A., A. G.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 lipca 2017 r. sygn. akt VII U 1227/16

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy wyrokiem z dnia 31 lipca 2017r. oddalił odwoalnie wnioskodawcy (...) spółki z o.o. w G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 23 marca 2015r. w przedmiocie objęcia zainteresowanych M. A., A. A. i G. A. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi i ustalającymi wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia i ubezpieczenie zdrowotne oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. w G. prowadzi działalność gospodarczą wyłącznie w zakresie konfekcjonowania cebuli. W tym celu spółka ta stale współpracuje z firmą niemiecką (...), która dostarcza cebulę, a następnie odkupuje od strony powodowej tą samą cebulę, ale obraną i oczyszczoną.

Odwołująca spółka zatrudnia jedynie jedną osobę na podstawie umowy o pracę - B. P., która zajmuje się przyjmowaniem osób do pracy przy konfekcjonowaniu cebuli. Do prac związanych z konfekcjonowaniem cebuli, płatnik składek (...) sp. z o.o. zatrudnia w ciągu roku od 200 do 300 osób i są to Polacy, Ukraińcy i Bułgarzy.

Z tymi osobami w/w płatnik składek zawiera tylko i wyłącznie umowy o dzieło, takie umowy zawarto również z zainteresowanymi za okresy opisane w zaskarżonych decyzjach.

Płatnik składek (...) sp. z o.o. zawierał z zainteresowanymi umowy, które nazywał "umowami o dzieło". I tak z zainteresowanym: M. A. umowy na okresy: 6 czerwca 2011 r. do 6 sierpnia 2011 r., 10 sierpnia 2011 r. do 10 października 2011 r., 13 października 2011 r. do 30 listopada 2011 r., 20 lutego 2013 r. do 19 kwietnia 2013 r., 22 kwietnia 2013 r. do 3 lipca 2013 r., 5 lipca 2013 r. do 16 września 2013 r., z A. A. umowę na dzień 28 grudnia 2010 r. i G. A. umowę na dzień 29 grudnia 2010 r.

Strony ustaliły, że przedmiotem ww. umów będzie konfekcjonowanie danej ilości cebuli, za które ubezpieczonym przysługiwało będzie wynagrodzenie określone w umowie. W umowach ustalono, że wypłata wynagrodzenia nastąpi po wystawieniu rachunku przez wykonawcę i stwierdzeniu przez zamawiającego terminowego i prawidłowego wykonania zamówionego dzieła, będącego przedmiotem umowy. Umowy miały być wykonywane przez ubezpieczonych samodzielnie, bez nadzoru spółki.

W ramach zawartych umów, do obowiązków ubezpieczonych należało pobranie dostarczonej, nieobranej z łupin cebuli ze skrzyń, a następnie obieranie cebuli według wielkości, gatunku oraz rodzaju cięcia. Praca odbywała się w hali produkcyjnej. Do wykonywania czynności płatnik składek dostarczał pracownikom noże, rękawiczki, zarekawki, fartuchy i czapki. Każdy z pracowników na swoim stanowisku pracy przebierał i obierał cebulę nożem z łusek. Następnie obraną cebulę ważono, płukano i czystą cebulę pakowano do opakowań foliowych lub skrzyń, przygotowując do wysyłki. Proces ważenia był kontrolowany przez prezesa spółki, która zapisywała ilość ważonej cebuli oraz odrzucała źle obraną cebulę. Zatrudnieni u wnioskodawcy pracownicy w oparciu o umowę o dzieło nie mieli ustalonego czasu pracy, nie była także prowadzona ewidencja czasu pracy. Wynagrodzenie było wypłacane po zakończeniu pracy, tj. po przebraniu określonej ilości cebuli. Wówczas pracownicy przychodzili z listą ilości obranej cebuli i po zweryfikowaniu ilości wypłacane było wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. przeprowadził u płatnika składek kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od października 2010 r. do grudnia 2013 r. Protokół kontroli doręczono płatnikowi składek, a płatnik składek wniósł pisemne zastrzeżenia, kwestionując zawarte w nim ustalenia. Inspektor kontroli ZUS w całości nie uwzględnił złożonych zastrzeżeń.

Bezsporne są także okresy wykonywania pracy wskazane w zaskarżonych decyzjach oraz wysokość wynagrodzenia, stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołania wniesione przez wnioskodawcę nie zasługują na uwzględnienie. Sąd wskazał, że kwestią sporną w niniejszej sprawie było ustalenie, czy praca wykonywana przez ubezpieczonych M. A., A. A. i G. A. na rzecz spółki miała charakter umowy o dzieło czy zlecenia, a w konsekwencji czy stanowiła tytuł do ubezpieczenia społecznego w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Sąd ten, przytaczając treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12, ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz analizując przepisy art. 627 k.c. i art. 734 k.c. stwierdził, że strona pozwana prawidłowo uznała, że strony nie wiązały umowy o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy wskazał, że po pierwsze celem wykonywanych przez ubezpieczonych czynności nie było wykonanie konkretnego dzieła, a jedynie wykonywanie czynności polegających na konfekcjonowaniu cebuli, które sprowadzały się do ręcznego jej czyszczenia z łusek. Były to zatem czynności jednorodne, jednolite, manualne, proste i niewymagające posługiwania się żadnymi zaawansowanymi narzędziami, nie wymagające od ubezpieczonych wysokich kwalifikacji czy umiejętności i doświadczenia. Jak wskazał Sąd bez znaczenia była przy tym kwestia gatunku obieranej cebuli, jej wielkości czy też rodzaju cięcia. Ubezpieczeni nie wytwarzali bowiem nowej cebuli, co z oczywistych względów jest niemożliwe, a jedynie ją obierali czy przebierali, wykonując typowe czynności czyszczące, które nie wymagały żadnych specjalnych kwalifikacji czy przygotowań, narzędzi czy urządzeń. Ubezpieczeni byli

zobowiązani do wykonywania ww. czynności jedynie z należytą starannością, zaś posiadane przez nich umiejętności były wystarczające do świadczenia pracy, których wykorzystanie gwarantowało spełnienie oczekiwań stron umowy. Nadto umowy nie charakteryzowały się żadnymi szczególnymi tylko dla nich cechami. Strony nie oznaczyły ani „dzieła”, ani nawet rezultatu, jaki ma być osiągnięty, i który mógłby zostać poddany ocenie w zakresie wad. Umowa nie zawierała indywidualnych cech każdej z cebuli, a jedyną miarą wykonanej pracy był tonaż przebranej cebuli, co nie odpowiada definicji "dzieła". Charakterystyczne jest także to, że ubezpieczeni niejako wykonywali pracę zespołowo, współpracując ze sobą przy wykonywaniu poszczególnych prac.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił odwołania od zaskarżonych decyzji jako niezasadne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na postawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła spółka (...) zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie przepisów art. 734 k.c. - art. 751 k.c. w sytuacji, gdy przepisy te nie mają zastosowania w przedmiotowej sprawie, sprzeczność istotnych sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że umowy o dzieło zawierane przez spółkę (...) a M. A., A. A. i G. A. mają charakter umów zlecenia;
- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że celem wykonywanych przez ubezpieczonych czynności nie było wykonanie konkretnego dzieła, a jedynie były to czynności, polegające na ręcznym czyszczeniu cebuli z łusek, a nadto nieuznaniu, że przerobienie brudnej, łuskowej cebuli w czystą i gotową do konsumpcji lub dalszej przeróbki nie stanowi dzieła, o którym mowa w łączącej strony umowie;
- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wyrok sprawy, a w szczególności naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Przy tak sformułowanych zarzutach wnioskodawca wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę oraz poprzedzających go decyzji ZUS i stwierdzenie, iż M. A., A. A. i A. G. nie podlegają ubezpieczeniom społecznym jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o dzieło oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy do oceny rodzaju łączących spółkę z ubezpieczonymi umów, co jest przedmiotem sporu. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy nie narusza granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, Sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że jakkolwiek przepis art. 353¹ k.c. wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwości zawierania i kształtowania treści umów, tak musi się to odbywać w granicach określonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych

do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Wskazane przepisy wskazują na definicję stosunku zlecenia, czy też umowy o dzieło.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, że obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże kontrakty te różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawą cechą umowy o dzieło jest ustalenie, że umowa ta należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Rezultaty niematerialne mogą być „ucieleśnione” w przedmiocie materialnym (rzeczy), jednakże mogą też nie mieć takiego materialnego ucieleśnienia. Natomiast istota umowy zlecenia zasadza się w ustaleniu, że jest to umowa starannego działania. Oznacza to, że do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to wniosku, że w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia jak w przypadku umowy o dzieło.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że ubezpieczonych i spółkę (...) łączyły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a tym samym, że zasadnie organ rentowy stwierdził obowiązek podlegania przez te osoby ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tego tytułu.

Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w umowach łączących strony, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, nie sprecyzowano w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez ubezpieczonych, a które polegały na konfekcjonowaniu cebuli.

Z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że ubezpieczeni wykonywali proste, fizyczne, powtarzalne czynności dotyczące konfekcjonowania cebuli. Sprowadzało się to do pobrania partii warzyw i następnie ich przebierania oraz oczyszczenia z łusek. Tak przygotowaną cebulę kładziono na taśmie, płukano i ponownie przebierano. Także miejsce wykonania pracy było przez wnioskodawcę określone, ubezpieczeni mieli swoje stanowiska, aczkolwiek współpracowali i pomagali sobie. Istotne jest, że te powtarzalne czynności odpowiadały jednemu przedmiotowi działalności spółki, która zajmowała się właśnie konfekcjonowaniem cebuli. Te proste prace fizyczne o wybitnie powtarzalnym i monotonnym charakterze nie wymagały żadnych indywidualnych, jednostkowych kryteriów doboru cech czy umiejętności po stronie wykonawcy, jak również nie powstawał żaden rezultat o cechach indywidualnych, niepowtarzalnych, który mógłby być utożsamiany z przedmiotem dzieła. Określenie w przedmiotowych umowach tonażu podlegającej konfekcjonowaniu cebuli w określonym przedziale czasowym, nie może być utożsamiane z dziełem, a jedynie z ilością w danym czasie zakupionej i konfekcjonowanej cebuli. Aktywność ubezpieczonych przy wykonywaniu zawartych umów miała ograniczać się wyłącznie do starannego działania, czyszczenia i segregowania każdego pojedynczego warzywa według ustalonych standardów, które to czynności w swojej mnogości i powtarzalności składały się na podany tonaż. Sama ilość rzeczy określonego rodzaju nie stanowi indywidualnego rezultatu, który miałby stanowić o pożądanym rodzaju umowy o dzieło. Nie sposób przypisać konfekcjonowaniu cebuli również indywidualnego charakteru przetworzenia czy przerobienia rzeczy. Warzywa - cebula była tylko dostosowywana do wymaganych typowych standardów handlowych przez klienta wnioskodawcy, tj., czyszczona i układana, a po usunięciu brudnej łuski nie powstawała inna rodzajowo rzecz. Konfekcjonowanie zakładało wyłącznie standardowe, machinalne, powtarzalne, proste czynności fizyczne, takie same przy każdej sztuce cebuli. Odmiennego charakteru nie miało też układanie warzyw na taśmie do mycia, w skrzynkach.

Jak wynika z powyższego ubezpieczeni wykonywali zatem powtarzalne i proste czynności fizyczne, i byli rozliczani z tej pracy. Wymagano od nich starannego wykonania czynności. Zakres tych czynności prowadzi wyłącznie do oceny w kierunku usługi, a nie, jak wywodzi skarżąca, umowy o dzieło. Określony w spornych umowach rezultat nie może być uznany za dzieło w rozumieniu umowy o dzieło, albowiem nie sposób uznać go za konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który zamawiający chce osiągnąć. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Opisane wyżej czynności nie prowadziły do powstania żadnego materialnego rezultatu. Nie można również wskazać indywidualnego charakteru takiego rzekomego dzieła. Ponadto czynności wykonywane przez ubezpieczonych nie wymagały od nich posiadania specyficznych cech, czy umiejętności. Sama terminologia, jaką posługiwała się skarżąca spółka w spornej umowie jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy, jak również charakter wykonywanych czynności, zgodnie z powołanym wyżej art. 353¹ k.c. Po przeanalizowaniu treści umów nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia. A zatem samo dosłowne brzmienie umowy nie wskazuje na jej charakter prawny, dopiero treść kontraktu i sposób jego faktycznego wykonywania pozwala go odpowiednio zakwalifikować. Podkreślenia wymaga okoliczność, że nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Frazeologia, jak i zarzuty apelacji wskazujące na elementy uniwersalne umowy o dzieło w oderwaniu od okoliczności i czynności faktycznych wykonywanych przez ubezpieczonych, zdaniem Sądu Apelacyjnego miały służyć wyłącznie podbudowaniu koncepcji umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy sporządził wnikliwe uzasadnienie wyroku, wskazując w jego treści dowody, na podstawie których oparł swoje trafne ustalenia, a na ich podstawie dokonał logicznej i racjonalnej oceny prawnej, właściwie stosując powołane przepisy. W tych okolicznościach zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w żadnej mierze nie zasługuje na uwzględnienie, ani tym bardziej nie podważa trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego w świetle powyższego nie podlegają uwzględnieniu, charakteryzują się wybitnie polemicznym charakterem z oceną Sądu Okręgowego, w oderwaniu od rzeczywistego charakteru i rodzaju czynności wykonywanych przez zainteresowanych.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, że zgodnym celem stron umów zawartych przez strony było obejście prawa w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie skarżąca podporządkowała cechy umowy o dzieło. Konsekwencją zawarcia przez strony umów o świadczenie usług był obowiązek skarżącego zgłoszenia ubezpieczonych i opłacania składek na: ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 6 ust. 1 pkt.4 i art. 18 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenie zdrowotne na podstawie art. 66 ust. 1 pkt. 1e, art. 81, art. 85 ust. 4 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Irena Różańska-Dorosz SSA Maria Pietkun SSO del. Artur Tomanek

R.S.